# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**№ 60. — W Srodę dnia 12. Marca 1834.**


## Wiadomości zagraniczne.

*Rossya.*

Z Petersburga, dn. 12. (24. Lutego.)

N. Pan, w d. 16. Stycznia raczył roskazać, iżby osobom stanu szlacheckiego, które otrzymały order S. Stanisława przed 1795. rokiem, to jest za dawnego Rządu Polskiego, dozwolono było należeć do wyborów szlacheckich, na prawie ogólném, na równi z osobami, które, nie będąc w służbie, otrzymały ordery rossyjskie.

*Austrya.*

Ze Lwowa, dnia 1. Marca.

Otrzymaliśmy tu nowe pismo politycznoliterackie „Tygodnik", i pamiętnik farmaceutyczny. Pierwszy wychodzi w Krakowie i w pierwszych numerach zawierał dość ciekawy artykuł „o starożytnim kościele w Gdowie"; drugiego wydawcą jest (równie w Krakowie) Floryan Sawiczewski i czytaliśmy w 1szym numerze ważny i zajmujący opis wód mineralnych w Szczawnicach (w Galicyi, cyrkule sandeckim).

*Turcya.*

Z Konstantynopola, dnia 6. Lutego.

Sułtan wydał rozkaz, w którym naucza poddanych swoich, jak mają się obchodzić z Osmanem Baszą, który niedawno oddalił się ze służby Wice-Króla Egiptu i przybył do Stambułu. Spotkawszy go, powinni mu okazać winne uszanowanie, nie przerywając jednak dla tego zatrudnień swoich. Wyraźnie zabroniono im tłumnie zgromadzać się około niego, gdy usiądzie gdzie dla odpoczynku. Osman Basza nie otrzymał jeszcze żadnego urzędu, chociaż sobie tego bardzo życzy. Zapewniono mu jednak znaczną pensyą i Sułtan dał mu order wysadzony dyamentami. Mimo jednak tych wszystkich łask, ma się on okazywać dosyć nieukontentowanym; Porta nie miałaby z niego prawdziwego swego stronnika.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 1. Marca.

Wczoraj zajmowano się w Sądzie Assyzów procesem Pana Cabet. Wszystkie wchody pałacu sądowego mocną strażą obsadzono; w bliskości jego stały znaczne oddziały wojska, a pikiety wojskowe przebiegały wciąż najbliższe ulice. Sala przepełniona była widzami, a między tymi znajdowały się najznakomitsze osoby, jako to Deputowani Dupont de l'Eure, Beran, Arago, Laffitte, Garnier-Pagés, Jerzy Lafayette, Legendre, d'Argenson, de Ludre, Puyraveau, Maugin, Generał Bertrand i t. p. Prezes oświadczył, iż w razie najmniejszéj przeszkody wszystkich widzów z sali oddalić rozkaże. Pierwszy artykuł, o który Cabet był oskarzony, miał napis: Rzeczpospolita i Izby,

i został umieszczony w dzienniku Populaire d. 12. Stycznia. Cabet utrzymuje w tym artykule między wielu innemi, iż Ludwik Filip stanął na czele legitymistycznéj kontrrewolucyi przeciw rewolucyi Lipcowéj, i starał się tylko o zajęcie miejsca Karola X. w systemacie europejskim i świętém przymierzu. Dla tego téż wezwał samych mężów z czasów restauracyi do siebie, jakimi są Guizot, Broglie, Talleyrand. Że bez zapytania się o to narodu przez 219 Deputowanych i 84 Parów Królem obrany został. Że się od tego momentu sprzeciwiał wszystkim urządzeniom wolności, jak np. wybórcom mającym 300 fr. rocznego dochodu, a usiłował zatrzymać wybórców departamentowych 1000 fr. rocznego dochodu liczących, że za następstwem dziedzicznego parostwa głosował, i t. d. Starano się poróżnić obywateli przez przekupstwa, pogróżki i oszukaństwo, aby tylko system ten wziął górę. Dopuszczono się największych bezprawiow, jak np. stanu oblężniczego miasta Paryża, nieprawych Trybunałów i t. d. To wszystko oburzyło w najwyższym stopniu mężów Lipcowych i wywoła Rzeczpospolitą. Jeżeli kto zatém Monarchią utrzymać pragnie, ten Królowi radzić powinien, aby swój system postępowania całkiém zmienił. Artykuł ten przywodzi daléj na pamięć zgwałcenie Karty, samowolne postępowanie w sprawie Xiężnéj Berry i t. d. i kończy się twierdzeniem, że Rzeczpospolita już się wszędzie podnosi, a nawet już na mównicy w Izbie praw się swych dopomina. — Drugi artykuł, umieszczony w tymże samym dzienniku d. 19. Stycznia ma napis: Przestępstwa Króla względem ludzkości. Naprzód gani w nim Pan Cabet ostro postępowanie Ludwika Filipa z Polakami, przypisując to całkiém bojaźni przed Rossyą, a potém wystawia cały jego system jako nieprzyjazny narodowi. Twierdzi on, że obchodzenie się Ludwika Filipa z Francuzami jest takie samo, na jakie Hiszpanie z strony Ferdynanda VII., a Portugalczykowie z strony Don Miguela wystawieni byli. — Pan Persil starał się potém wystawić te dwa artykuły jako kary godne i przepełnione kłamstwami, czegoby i bez wielkiego daru wymowy łatwo był dostąpił. Pan Garnier-Pagès bronił w swéj mowie Cabeta. Obwinia on Pana Persil, że całą oppozycyą oskarza, i że swoje polityczne zasady, właśnie tym samym systematem terroryzmu poprzeć usiłuje, który przeciwnikowi swemu zarzuca. Utrzymuje on, iż ten zbrodni nie popełnia, który ostrzega Króla o systemacie, jaki mu zgubę zgotować może, chociażby się też nawet w zdaniu swojém całkiém pomylił. Przeciwnie zaś, mówi daléj, prawa dozwalające wyjątków, czyny samowolne i wzbronienie przyzwoitéj sprawiedliwości, są ciężkiemi przestępstwami przeciw narodowi i konstytucyi, przeciw takowym tedy powstał Pan Cabet z zapałem, a postępowanie takowe nietylko nie jest karygodném, ale nadto na pochwałę zasługuje. Zakończył nareszcie mowę następującemi słowy: My sami tylko wskazujemy Królowi środki, które go od pewnego upadku ocalić mają. Jeżeli prawa wyjątkowe wydawać będziecie, jakeście to już uczynili, trzeba je będzie wkrótce bagnetami popierać. Uskarzacie się, że wasz systemat na równi z systematem restauracyi stawiamy? Ale w takim razie czernilibyśmy restauracyą, która nigdy, nie tak jak wy, praw wyjątkowych przeciw stowarzyszeniom nie żądała. Prezes zwrócił tu uwagę Pana Garnier Pagès na to, że od materyi odstępuje. Ten zaś odpowiedział, że ponieważ skarga jest treści politycznéj i obrona także téj saméj treści być powinna. Pan Persil ubolewał w swéj odpowiedzi, że prawo przeciw stowarzyszeniom przed 18 miesiącami przełożone nie zostało. „Prawo to jest dla rządu pytaniem życia albo śmierci, i albo stowarzyszenia ustać muszą, albo monarchia Ludwika Filipa upadnie. Walczyliśmy przeciw Karolowi X., a jeżeli potrzeba tego wymagać będzie, potrafimy i przeciw Rzeczypospolitéj walczyć.“ Na samym końcu przemówił Pan Cabet do Sędziów i przysięgłych w ten sposób: Prawo względem publicznych wywołaczów tym końcem tylko ustanowione zostało, aby dziennik Populaire przytłumić. Jego albowiem mowa jest treściwa i on ludowi jego prawa i korzyści w prawdziwém wystawia świetle. Winienem tu uczynić wyznanie moich politycznych zasad. Nie pragnę ja rewolucyi, ale zwycięstwa praw ludu. Przekładać będę zawsze tchnące pokojem i trwałe zwycięstwo myśli, chociażby jeszcze i na dziesięć lat odłożone być miało, nad straszliwą walkę, któraby interes narodu na niebezpieczeństwo narazić mogła. Jeżelić rząd ostać się nie może bez pognębienia stowarzyszeń, tém gorzéj dla niego, albowiem każdy gwałtowny czyn przyczyniać się będzie do wzrostu tychże. — Wiedy tylko głosować będę za Rzecząpospolitą, gdy to się z wolą narodu zgadzać będzie; w przeciwnym zaś razie wyrzekam się mojéj wiary. W 1830. r. głosowałem przeciw Rzeczypospolitéj, wtenczas albowiem dobrze urządzone Królestwo, jakie nam przyobiecano, przekładałem nad nieuporządkowaną i dziką Rzeczpospolitą. Wówczas miałem rozmowę z Xięciem Orleańskim (Ludwikiem Filipem), a w téj tenże uroczyście ślubował, że to tylko przyjmie, co z rąk całego narodu, którego

rady w przyzwoitym porządku zasiągnąć miano, otrzyma. Wówczasto słowa: republikańska Monarchia! wyrzeczone zostały. Jeżeli inni o tych obietnicach nie wspominają, ja to czynię, i poczytuję to sobie za słuszność i za obowiązek, i dumny jestem z tego! — Potém Prezes powtórzył w krótkości treść obrad. Przysięgli ustąpili, a po całogodzinném prawie naradzaniu się uznali być Pana Gabeta winnym, a to w skutek drugiego punktu. Stósownie do tego skazano go na dwuletnie uwięzienie, na odjęcie mu praw obywatelskich na następne dwa lata i na zapłacenie 4000 franków.

Z Bajonny donoszą pod dn. 24. Lutego: „Karoliści ustąpiwszy wieczorem d. 22. o godzinie 11. z Irun, cofnęli się znowu do Lesaki. Byli oni tylko przez dwa dni w Irunie. — Siły zbrojne ich w Biskai wynoszą 4500 ludzi, w Guipuzkoi 1400, a w Alawie 2300.

W gazecie Sentinelle des Pyrénées wyczytujemy następujące wcale inaczéj brzmiące wiadomości o wypadkach w Irunie: „Dnia 22. wieczorem uderzyło 800 Karolistów pod wodzą Zumalakarreguego na Irun, zostało jednak przez 70 (?) ludzi pułku San Fernando odpartych. Zgromadziwszy się późniéj ponowili oni swój atak nazajutrz, ale i tą razą odwadze Krystynów ustąpić musieli.“

Z Barcelony piszą, że banda 30 powstańców wpadła w ręce ochotników z Kasteltersol i San Cagot. Zabranych w niewolą sprowadzono do Barcelony, gdzie ich przywódzcę dnia 18. rozstrzelano. Miał on podobno bardzo ważne uczynić zeznania, jako też mnich Tusquellas, którego w San Felin de Codinas rozstrzelano. Zeznania te potwierdził inny zakonnik, którego znaleziono ukrytego między 32 chłopami. Tych za to uwięziono i zostaną oni przewiezieni do Ameryki.

### *Anglia.*

Z Londynu, dnia 28. Lutego.

Morning-Post zapewnia, iż się w Lizbonie bardzo obawiają uderzenia Miguelistów na Setubal; Miguelowski Generał Povoas już się miał stać panem cytadeli St. Philipp, ktora nad znaczną częścią miasta góruje. Prócz tego upowszechnia się tu pogłoska, że zamek i miasto Palmella poddały się Miguelistom.

Na wczorajszéj sessyi Izby wyższéj zapytał się Lord Strangford, kiedy raport Kommissarzy trudniących się stósunkami handlowemi między Anglią i Francyą będzie przełożony Izbie, na co Lord Auckland odpowiedział, iż to jak najprędzéj nastąpi, lecz że jest bardzo obszerny, przeto drukowanie jego potrzebuje niejakiego czasu. Lord Strangford oznajmił potem, iż po świętach wielkanocnych uczyni wniosek, tyczący się polityki handlowéj angielskiéj względem Irlandyi.

Od czasu ogłoszenia wolności handlu do Chin, wypłynął stąd niedawno pierwszy okręt „Asia“, ktory korzysta z tego pozwolenia.

Zupełne nadanie swobód niewolnikom w Antigua ma nastąpić d. 1. Sierpnia r. b.

Onegdaj zawinął do Falmouth statek pocztowy „Rejnard“, i przywiózł gazety z Rio-Janeiro pod d. 19. Grudnia. Jedna z nich donosi o zniweczeniu spisku, którego celem było zniesienie regencyi i przywrócenie Xiącia Braganza na tron brazylijski. Wymieniono tylko Pana de Andrade e Silva, guwernera małoletniego Cesarza, jako należącego do spisku. Zdaje się, iż on tylko jeden uknował go. Regencya oddaliła go teraz, a w miejsce jego mianowała Margrabiego de Stanhedem guwernerem.

Odebrane tu listy z Buenos-Ayres dochodzą do dnia 10. Listopada. Dnia 4. tegoż miesiąca, większością kresek obrano Generała Viamont Gubernatorem i Generalnym Kapitanem. Zdaje się, iż wybór ten utwierdził tameczną spokojność.

Guardian zawiera: Słychać, iż ambassador austryacki ofiarował pośrednictwo swoje w interesach portugalskich, i że uwagę Lorda Palmerston zwrócił na to, iż cały spor mógłby być załatwionym przez wrócenie się do wniosków dawniéj już uczynionych, t. j. przez ożenienie się Don Miguela z Donną Maryą.

Kommissya wyborcza uznała Lordów Ingestrie i Mahon, obranych w Hertford na członków parlamentu, i należących do stronnictwa konserwatystów, za utracających swoje miejsca w parlamencie, z powodu, iż mieli się starać użyć przekupstwa. Swiadek, którego zaprzysiężone zeznanie było zasadą takowego wyroku, badany w sądzie, okazał się krzywoprzysięzcą. Gazeta wychodząca w Brighton czyni teraz zapytanie, czyli wzmiankowany wyrok Kommissyi wyborczéj będzie uchylonym?

Na sessyi Izby niższéj Lord Althorp podając budżet, między innemi oświadczył, iż ulepszenia zaszłe w dochodach, stawiają go w możności nietylko bez nowych podatków zebrać 20 milionow jako wynagrodzenie dla osad, lecz nawet zmniejszyć podatek od domów. Co do dziesięciny i opłat dla ubogich, rząd również zamierza zaprowadzić ulepszenia, z których znaczne korzyści dla włościan wynikną. Daléj mają być ustanowione zmiany w sposobie poboru podatków; lecz je wtenczas dopiero wymieni, gdy ujrzy, jaki będzie los niektórych, mających się wkrótce przełożyć środków.

Z Wice-Admirałem Rowlej, który z Portsmouth na okręcie „Endymion“ popłynął na morze Środziemne, celem objęcia dowództwa tameczném eskadry naszéj, udało się kilku oficerów morskich, którzy pod nim na okręcie admiralskim "Caledonia", mającym 120 dział, służyć będą.

*Dania.*

Z Kopenhagi, dnia 22. Lutego.

W Kalendarzu rządowym na rok 1834. Izabella II., jest umieszczona jako Królowa hiszpańska, a matka jéj, Marya Chrystyna, jako Regentka.

## Rozmaite wiadomości.

W Dzienniku Powszechnym Warszawskim wyczytujemy, że Podporucznik polski, którego Sąd kryminalny w mieście Bourges z przyczyny zamachu na życie Generała Bema, zaocznie na śmierć skazał (o czém Gazeta Poznańska dawniéj już donosiła), się zowie Płaton Padzierbski.

Z Krakowa. — Wyszło tu dziełko jeszcze r. 1833 pod nazwą: „Andrzéj z Tęczyna, powieść narodowa z dziejów 15go wieku, przez Franciszka Nowowiejskiego. Druk i nakład Joz. Czecha, 8ka, str. 54.“ Jestto pierwszy utwor nowego pisarza i nie zły, jak na pracę początkową.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na skargę Rozalii z Pietrzyńskich Driesderowéj z Ryczywoła, przeciw nieprzytomnemu już od lat 27 mężowi swemu Bogusławowi Driesderowi, dopraszającéj się, aby jéj pozwolenie do wstąpienia w nowe śluby małżeńskie udzielone być mogło, wyznaczyliśmy do instrukcyi sprawy termin na

dzień 16. Czerwca r. b.

o godzinie 3. po południu w Izbie sądowéj tu przy Tomie, na który Bogusława Driesdera z miejsca pobytu jego niewiadomego pod zagrożeniem zaocznego postępowania zapozywamy.

Poznań, dnia 8. Marca 1834.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego Poznańskiego.

## PATENT SUBHASTACYJNY.

Domostwo z przyległościami w mieście Swarzędzu przy rynku pod liczbą 90. sukcessorom Burmistrza Hentschel należące, ma być drogą konieczném subhastacyi przedane. — Taxa sądowa wynosi 1400 tal.

Termin do licytacyi wyznaczony jest na

dzień 27. Maja r. b.

o godzinie 10téj przed południem. Odbywać się będzie w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Radzcą Sądu Ziemiańskiego Bruekner.

Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się w terminie wymienionym stawili i licyta swoje do protokułu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Zarazem zapozywają się wszyscy wierzyciele realni, którzy pretensye do gruntu wspomnionego mieć sądzą, aby się z takowemi najpóźniéj w terminie licytacyjnym zgłosili, w razie albowiem przeciwnym zostaną z niemi prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném będzie.

Poznań, dnia 23. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.





## Ceny zboża w Berlinie.

*Dnia 6. Marca 1834.*

| Lądem: | Tal. | śgr. | fen. | | Tal. | śgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 1 | 27 | 6 | i | 1 | 10 | — |
| Zyto . . . | 1 | 5 | 6 | - | 1 | 3 | — |
| Jęczmień wielki | — | 28 | 2 | - | — | 23 | 9 |
| Jęczmień mały | 1 | — | — | - | — | 22 | 6 |
| Owies . . . | — | 25 | — | - | — | 20 | 5 |
| Groch . . . | — | — | — | - | — | — | — |
| **Wodą:** | Tal. | śgr. | fen. | | Tal. | śgr. | fen. |
| Pszenica (biała) | 2 | — | — | i | 1 | 25 | — |
| Zyto . . . | 1 | 8 | 9 | - | 1 | 7 | 6 |
| Jęczmień wielki | 1 | 1 | 3 | - | — | — | — |
| Jęczmień mały | — | — | — | - | — | — | — |
| Owies . . . | — | — | — | - | — | — | — |
| Groch . . . | — | — | — | - | — | — | — |
| Kopa słomy . | 11 | — | — | - | 9 | — | — |
| Cetnar siana . | 1 | 5 | — | - | — | 20 | — |